KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. Dnia 1/13 Lutego. — Rok 1852. № 41. Jutro, Śgo Walentego K. M.

Najjaśniejszy PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny II kl:, P. Antoniego *Peter*, Naczelnika Wydziału Cesarsko-Królewsko-*Austrjackiego* Ministerjum Finansów w *Wiedniu*.

Doktor *Cywański*, Sztabs Lekarz w służbie Cesarsko-*Austrjackiej*, mianowany został Kawalerem Orderu Śtej Anny III klassy.

Obrani przez Szlachtę Kuratorami magazynów zbożowych Ptu *Radomyślskiego*, dotychczasowo sprawujący ten urząd: *Niemirycz* i *Zmijowski*, oraz nowo wybrany *Świeszewski*, zatwierdzeni zostali w urzędowaniu.

Dokończenie Ukazu o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich. Otrzymali takowe, PP.: Flor: *Zubelewicz*, b. Nauczyciel Gimnaz: Realnego w Warszawie, do pensji rs. 900, dodatek rs. 60. Franc: *Leszczyński*, dymissjonowany Podpułkownik, b. Inżenier Oddziałowy przy Drodze żelaznej W.-W., do pensji rs. 95 k. 14, dodatek rs. 804 k. 86. Fryd: *Bossmann*, dymissjonowany Pułkownik, b. Pomocnik Konstruktora Drogi żelaznej Warsz:-Wiedeńs:, do pensji rs. 286, dodatek rs. 434. Salomea z Chojęckich *Olszewska*, Wdowa po Assesorze Kolleg:, Kontrolerze w Administracji Pałaców Cesarskich Łazienki i Belweder, rs. 375. Katarzyna z Głowackich *Maliszewska*, Wdowa po Fornalu etatowym przy Pałacach Cesarskich Łazienki i Belweder, i ich dzieci, rs. 81.

W ciągu r. z., Magistrat m. *Warszawy* wydał *patentów propinacyjnych*: na handle hurtowe wódek 17; *konsensów*: na dom zajezdny 1, na restaurację 1, na kawiarnie 32, na garkuchnie 30, na billardy 19; *na handle bławatne towarów łokciowych, galanteryjnych i towarów zagranicznych*: Kupcom: Chrześcjanom 8, żydom 10; kramarzom: Chrześcjanom 22, żydom 62; *na drobne artykuły żywności*: Chrześcjanom 162, żydom 123; udzielił Listów Obywatelskich, na prawo miejskie osobom 58; udzielił patentów gildyjnych: na kupców 1ej gildji osobom 40, 2ej gildji osobom 123, 3ej gildji osobom 31.

Magistrat m. *Warszawy* wydał konsensa, a mianowicie: Amelji *Berendt*, pod Nr 1317 mieszkającej, na prowadzenie fabryki kapeluszy słomkowych; Krystynie *Fischer*, pod Nr 473, i staroz: Majerowi *Goldner*, pod Nr 2170, na prowadzenie fabryki ram złoconych i t. p. przedmiotów.

Urząd Lekarski Miasta Warszawy. Zawiadamia, iż w *Warszawie* okazała się *ospa naturalna*, z której troje dzieci umarło w jednym domu. Z polecenia JW. Inspektora Głównego służby zdrowia, Urząd Lekarski m. *Warszawy*, zwraca na to uwagę mieszkańców w tym celu, aby ci, których dzieci dotąd nie miały *zaszczepionej ospy ochronnej*, pospieszyli z jej zaszczepieniem, jako najskuteczniej i najpewniej zapobiegającem rozwinięciu się ospy naturalnej, nawet podczas grasowania tej epidemicznie. Przytem zawiadamia się, że *Instytut Rządowy szczepienia ospy ochronnej* przy ulicy Sto-Krzyskiej Nr 1335, równie jak Lekarze miejscy Cyrkułowi, w każdym czasie *bezpłatnie*, szczepią *ospę ochronną*. — P. o. Inspektora Lekarskiego, Radca Dworu, Dr *Jasiński*. Sekretarz, *Progert*.

JW. Zenejda *de Grootten*, Przełożona Instytutu Wychowania Panien, wyjechała do *Nowej Alexandrji*.

Marja z Kowalskich *Stokłosińska*, po kilkoletniej ciężkiej chorobie, mając lat 66, z żalem przytomnych, wczoraj przeniosła się do wieczności. Strumienie łez, które przy łożu konającej wylane zostały, służąc jako rzetelny dowód szczytności i świętości uczuć, pamięcią zasług Nieboszczki w sercach wszystkich wyrytych, były zarazem najpiękniejszą w pochwały najbogatszą, pośmiertną nad grobem Jej wyrzeczoną mową, były szczerym, serdecznym hołdem cnotliwej kobiecie oddanym; w nich bowiem odżyła cała historja Jej na tym świecie istnienia, piękna historja życia dobrej córki, przykładnej żony, kochającej matki, wylanej przyjaciółki. Exportacja Jej zwłok nastąpi jutro o godz: 3ej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski; na którą, stroskany Mąż, Dzieci i Krewni, Przyjaciół zapraszają.

Eleonora *Drylewicz*, Panna, Córka Urzędnika Wojskowego, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, onegdaj zakończyła doczesne życie, w wieku lat 25. Pozostali stroskani Rodzice i Siostry, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok Jej, jutro o godzinie 3ej po południu, z domu Nr 674 przy ulicy Leszno, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Ludwiki z Komarów Hrabiny *Małachowskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów*, o godzinie 10tej z rana; na które, pozostały Mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Marjanna z Jagielskich *Perchorowicz*, onegdaj zeszła z tego świata. Stroskany Mąż wraz z Córką i Familją, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z Kaplicy XX. *Bernardynów*, jutro o godz: 3½ z południa, na smętarz Powązkowski.

(A. n.) W d. 30 z. m. w m. Gubernjalnem *Płocku*, po krótkiej słabości, zakończył doczesne życie ś. p. Marjan *Nostitz-Jackowski*, Właściciel dóbr ziemskich *Prószkowo* i innych w Gub: *Płockiej* Pow: *Mławskim* położonych. Skon ten zawczesny i nadspodziewany, w głębokiem żalu pozostawił rozpaczającą Wdowę Izabellę z *Trzcińskich* i najprzywiązańszą Rodzinę, albowiem wyroki BOGA niezgłębione, niszczące najpewniejsze rachuby człowieka, stają tu w nowym dowodzie znikomości ziemskich przeznaczeń; bo i któżby się mógł spo-

dziewać, że przed 6ciu zaledwie miesiącami, owa młoda para obchodząc swoje weselne gody, niezwiędłe jeszcze wieńce mirtowe w cyprysy dzisiaj zamieni, a zamiast uśmiechającej się szczęściem przyszłości, zimny głaz grobowy pozostanie młodej Małżonce w udziale. Nieodżałowanej pamięci Marjan *Nostitz-Jackowski*, w krótkim przestworze życia swojego, wykazał najpiękniejsze duszy i serca przymioty, które nieochybnie znakomitą przyszłość zapewnić mu były zdolne. Umarł jak wzorowy Chrześcjanin, uwielbiony od tych co go znali bliżej, niezrównanego pobłażania Pan dla domowników i włościan swoich, był ich Opiekunem i Przyjacielem. Pokój Jego duszy, hołd cnotom!! Żył lat 26. — ***

Gmina Ewangelicko-Augsburgska, w ciągu z. m. utrzymywała w domu Przytułku ubogich Starców i Kalek obojej płci 54; udzieliła wsparcie miesięczne pieniężne stałe w ilości od kop. 45 do rs. 1, osobom 93; jednorazowy zasiłek w ilości rs. 3, osobie 1; drzewa na opał wydano (łącznie z pobierającemi wsparcie pieniężne) osobom 104. Ogólna przeto liczba osób wspieranych i całkowicie utrzymywanych w zeszłym miesiącu wynosi 158.

Osoby, które wcześniej pozamawiały bilety na samo widowisko w *Teatrze Wielkim*, urządzane w celu dobroczynnym w dniu **20** b. m.; raczą zgłosić się po odbiór tychże jutro od godziny 3ej z południa, a w Niedzielę od godz: 12tej w południe, do gmachu *Warszawskiego* Towarz: Dobroczynności. W razie bowiem niewykupienia w tym czasie zamówionych biletów, takowe tym którzy później bilety pozamawiali, sprzedane zostaną.

Wiadomo, że w r. 1810, Cesarz *Napoleon* naznaczył 1,000,000 fr: nagrody, za najlepszą machinę do *przędzenia lnu*. Zadanie to rozwiązał stanowczo P. Filip *de Girard*, b. Inżenier Naczelny Górnictwa Królestwa *Polskiego*, i dziś wynalazek jego stanowi zasadę wszelkich machin do przędzenia lnu tworzonych. Okoliczności wewnętrzne *Francji*, nie dozwoliły spełnienia hojnej obietnicy Cesarza, i Filip *de Girard* umarł, nie otrzymawszy wynagrodzenia za pomysł swój genjalny. Obecnie żądają tego wynagrodzenia, 90-letni brat jego, Kawaler *de Girard*, i synowica. Jakoż, siedm Gmin i Władze Departamentu *de Vaucluse* (we *Francji*), gdzie Filip *de Girard* urodził się, podały do Xięcia Prezydenta *Francji*, prośbę w interesie tych spadkobierców.

W tych dniach wrócił do *Warszawy*, po 7mio-letnim pobycie za granicą, młody Artysta malarz, P. Rudolf *Oppenheim*, syn zasłużonego w mieście tutejszem Dentysty. P. *Oppenheim* kształcił się w słynnej na świat cały Akademji Malarskiej w *Düsseldorff*, pod Professorem *Micke*, i pomnoży poczet Artystów, którym się kraj tutejszy poszczycić może. Pomiędzy różnemi pracami, młody Artysta *Warszawski*, przywiózł z sobą obraz przedstawiający bolesną scenę, czerpniętą z wypadków potocznych okolic *Nadreńskich*, wystawionych jak wiadomo na częste wylewy tej rzeki. Oto w słowach kilku, to, co wyobraża owo płótno, które do serca i duszy przemawia. »*Ren* rozlał szeroko. W oddaleniu widać szczyty Kościoła i innych zabudowań, na pierwszym planie dom wiejski, po dach prawie w wodzie stojący. Wszyscy mieszkańcy są na strzesze, gdzie noc całą i dzień poprzedni zapewne przepędzili, przy łożu konającego ojca. Życie pracowitego rolnika tylko co zgasło; część rodziny niedowierzając swemu nieszczęściu, śledzi iskierki życia, druga woła ratunku albo w ciężkiej pogrążona jest boleści." Wyraz twarzy wszystkich osób doskonale maluje wewnętrzne ich uczucia, a obraz cały świadczy, jak artysta przejąć się musiał swojem dziełem, kiedy je z taką dokładnością wykonał. (Jest nadzieja, że obraz P. *Oppenheim*, będzie wystawiony na widok publiczny w celu dobroczynnym).

Nieprzyjęty procent rsr. 3 przez Pana K., złożono w Redakcji *Kurjera*, dla Instytutu mór: zan: dzieci.— Złożono w tejże Redakcji od A. rs. 1 dla Wdowy po rzemieślniku *Selagi* pod Nr 61 w Starem-Mieście.— Zaś bezimiennie paczkę starej bielizny, dla Kaleki w domu W. *Grymowskiego*.

Elégante Polka tremblante, skomponowana na fortepjan przez J. *Nowakowskiego*, wyszła w Litografji J. *Müller*, i jest do nabycia we wszystkich Składach muzycznych. Cena exemp: kop: 22½.

To cośmy pod względem wróżby wyciągnęli z miesiąca *Stycznia*, to samo także nastręcza się nam i z okoliczności bieżącego miesiąca. Dzień bowiem N. P. MARJI *Gromnicznej*, uważany bywa od starych ludzi, za przepowiednię następnej zimy, a że dzień ten do południa był ciepły i dżdżysty, a od połowy dopiero do wieczora, mroźny, przeto też nie dziw, że w ciągu upływających dni Lutego, miewamy z kolei to *słońce*, to *deszcz*, to *śnieg* lub *przymrozek*. Do ważnych dni przepowiedni *aury*, należy także *Niedziela zapustna*, która w r. b. przypada 22, bo według tejże, regulują zwykle następne dni 40. Gdyby więc i ta odznaczyła się ciepłem, to zanim 40-dniowy upłynąłby termin, już byśmy byli wśród *wiosny* i mogli śmiało pożegnawczą śpiewkę zanócić *zimie*. Z resztą uważać także potrzeba jak się znajdzie Śty MACIEJ (25) bo on to jak wiadomo, »albo zimę straci, albo ją wzbogaci."

Onegdaj, po raz pierwszy w *Resursie Kupieckiej*, w czasie obiadu, orkiestra P. *Sturma* wykonała *Polkę-Felix*, która jest utworem ulubionego kompozytora naszego Xcia Kaz: *Lubomirskiego*. Polka ta była graną także i w Teatrze Rozmaitości.

Nieprzeliczony zapas ślicznych roślin, właściwych w tej porze, jako to: *hyacyntów*, *tacetów*, *tulipanów* i t. p., coraz w piękniejsze stroi się kwiecie w znanym zakładzie P. R. *Ohma*, za rogatkami *Wolskiemi*, a wite z nich bukiety, niejednokrotnie spostrzegać się dają na różnych zabawach, w ręku płci pięknej.

Nakładem Składu nót muzycznych Ig. *Klukowskiego*, wyszedł Mazur *Kujawsko-Krakowski*, skomponowany na fortepjan przez P. *Michnowskiego*, i ofiarowany JW. Radcy Tajnemu Ignacemu *Badeniemu*. Mazur ten grywany jest w Teatrze Rozmaitości, na Maskaradach, i w obu Resursach. Cena kop. 15.

W wczorajszym numerze Gazety *Warszawskiej*, rozpoczętą została nowa powieść znanego Pisarza naszego J. I. *Kraszewskiego*, pod tytułem *Interesa Familijne*, którą Autor przypisał znakomitemu Powieścio-pi-

sarzowi i Dramatykowi Radcy Stanu Józefowi *Korzeniowskiemu*, z tą skromną i malującą *Kraszewskiego* dewizą: »Czem chata bogata, tem rada.”

Ktoby z osób dobroczynnych życzył sobie przybrać za własne, dziecię osierociałe, płci męzkiej, z rodziców szlachetnie zrodzonych, nader piękne i zdrowe, raczy się zgłosić pod Nr 112 przy ulicy *Piwnej* w podwórzu na 2gie piętro.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Operze *Niema z Portici*, przywołani zostali Wszyscy.

W *Płocku* gości obecnie kompanja Artystów Dram: pod dyrekcją P. *Nowińskiego*, którą składają PP. *Czajkowscy*, Panie *Pietrzykowska*, *Krajewska*; PP. *Trynkaus*, Ant: i Alex: *Krajewscy*, *Delhan*, *Dobrzyński*, i t. d. W d. 29 z. m. i 1 b. m. przedstawiono: Komedję Hr: *Fredry*, *Zemsta za mur graniczny*, i Melodramę *Trzydzieści lat*, czyli *Życie szulera*.

Z *Londynu* piszą nam na d. 4 b. m. Ceny *pszenicy* stosunkowo dobre. *Wełna* jak stała. Wkrótce odbędzie się licytacja na 20,000 wańtuchów. Napływ *złota* nie ustaje.

Anglja.— P. *Thiers* najął pałac w *Londynie*, i kazał go urządzić na dłuższe zamieszkanie.— Adres z odpowiedzią na mowę tronową, już Królowej wręczony został.— Do *Londynu* przybyła znaczna ilość *francuzkich* kupców, za kupnem koni; głównie konie skupują w północnych Hrabstwach.— Gabinet w dniu 13 b. m. przedstawi bil o nowem uorganizowaniu milicji; chcą ją uorganizować do 75,000 ludzi.— Spór robotników-mechaników z fabrykantami, jeszcze nie ustał.

Francja. *Paryż 7go Lutego.* — Marszałek Hieronim *Bonaparte*, zatrzyma gubernatorstwo domu Inwalidów a nawet tam mieszkać będzie. Pałac *Mały-Luxemburg*, który ma zająć jako Prezes Senatu, służyć mu będzie do wielkich przyjmowań; jako Gubernator domu Inwalidów pobiera on pensji 40,000 fr.; oraz ma prawo do obiadu na 12 osób codziennie; liczą że Marszałek w ten sposób będzie miał wraz z pieniędzmi na reprezentację około 350,000 fr. rocznie.— Listę cywilną Prezydenta oznaczy Senat; wynosić ona będzie 6 miljonów fr. Ponieważ *Ludwik Napoleon* nie potrzebuje utrzymywać dóbr i pałaców korony, to owa jego pensja więcej znaczy dlań jak 12 miljonów listy cywilnej kiedyś przez Króla *Ludwika Filipa* pobieranej. — Gwardję narodową spiesznie tu organizują; nie będzie ona zbyt liczną w porównaniu do ludności, pilnie jednak karności przestrzegać będą, chociaż służba nie będzie ciężką; kilka odwachów jak w Senacie, w *Tuileries*, w pałacu Ciała Prawodawczego, gwardji oddadzą; oprócz tego dwie rewje na rok, i częste musztry odbywać musi.— W ministerjum spraw wew: pracują nad układaniem list kandydatów wyborczych, ale dotąd jeszcze ta robota trudno idzie, bo coraz więcej kandydatów przybywa, a mało znajdują takich, z których rząd jest zadowolony. — Prezydent polecił Ministrom, by dawali bale jak najczęściej, bo zamknięcie salonów, wiele szkody handlowi przynosi.— Majątek Hr: *Chambord* we *Francji*, oceniają na 500,000 fr. rocznego dochodu.— Minister spraw wew: dotąd nie pozwala jeszcze na ogłaszanie okólników wyborczych.— Lord *Cowley*, nowy Poseł *angielski*, w Niedzielę ma objąć ambasadę.— Xżę *Napoleon Bonaparte* odpłynął do *Anglji*.— Z departamentów donoszą o licznych uwolnieniach aresztowanych.— Zatwierdzono już projekt mundurów gałowych dla Senatorów; haft złoty przedstawiający palmy i liście oliwne, będzie pokrywał kołnierz, piersi, kieszenie, szwy na plecach; Ministrowie takiż mundur otrzymają; Rada Stanu uzyska haft złoty mniej bogaty, Ciało Prawodawcze haft srebrny. Gwardja narodowa mieć będzie tuniki granatowe z rabatami białemi, i takiemiż szlifami.

Hiszpanja. — W d. Lutego Królowa miała odbyć uroczystą pielgrzymkę do Kościoła Panny MARJI na *Atocha*; Królowa *Krystyna* pragnęła ceremonję tę odłożyć, ale jej córka nie przystała na to. Gdy wiadomość o tem po mieście rozeszła się, *Madryt* przybrał nader świetny widok; wszystkie domy ulic, któremi orszak miał przechodzić, ozdobiono. Cech mularzy podał prośbę, że powóz Królowej z zamku chce ciągnąć aż do Kościoła, ale Królowa odpowiedziała, że nie pozwoli, by szlachetni *Asturyjczykowie* (mularze w *Madrycie* są zwykle z prowincji *Asturji*), pełnili obowiązek koni. W d. 2 o jedenastej, wszystko już było przygotowane; wojska szpaler wyciągnęły na ulicach, ludu massa cisnęła się. Królowa najprzód udała się do Kaplicy zamkowej dla wysłuchania Mszy Śtej, otoczona całym dworem, i niosąc córkę na ręku; przed pierwszą wyszła z Kaplicy, a wówczas Xiądz jakiś nazwiskiem Marcin *Merino*, rzucił się na nią i zranił sztyletem. Rana jest lekką, jak donoszą buletyny; ciężki płaszcz ceremonjalny haftowany gęsto złotemi liljami *Burbonow*, wieżami, herbem *Kastylji* i lwami *Leonu*, osłabił cios. Morderca został przytrzymany; liczy on 60 lat wieku; śledztwo teraz prowadzą z niego. Ministrowie natychmiast zebrali się i środki wojskowe w mieście przedsięwzięto. Ostatni buletyn z d. 5 b. m. otrzymany telegraficzną drogą, donosi, że Królowa część poprzedniej nocy spała dobrze, i że stan jej jest zadowalający. Oburzenie ogólne ten zamach wywołał w *Madrycie;* domagają się głośno jak najrychlejszego ukarania mordercy. — Rząd wyprawił do wysp *Balearskich* oficera inżenjerji, który zda raport o stanie fortyfikacji tamecznych; porty owych wysp otrzymają większe garnizony tak w piechocie jak w artylerji.

Niemcy. — W teatrze dworskim w *Monachium*, daną będzie przez amatorów opera *Elisa e Claudio* (Mercadantego). Rolę *Claudio*, ma śpiewać Xiążę Adalbert *Bawarski*, a rolę *Elisy* Baronowa *Dingelstaedt* (dawniej słynna śpiewaczka Wiedeńska Jenny *Lutzer*).

Włochy. — W *Turynie* liczą z pewnością na przyjęcie projektu do prawa o prassie przez rząd przedstawionego. Pogłoska o otrzymaniu przez rząd *Sardyński* depeszy z *Wiednia*, pozwalającej wychodźcom *lombardzkim* wrócić do kraju, była mylną. — W *Neapolu* po zmianie Ministrów, ułaskawiono 50 skazanych za zdradę stanu; spodziewają się jeszcze wielu ułaskawień podobnych, ale główni przestępcy polityczni, zostaną wygnani z kraju.

ROŻMAITOŚCI. — Jedna z gazet pisze o fałszowaniu herbaty. Oprócz farbowania jej błękitem *pruskim* i gipsem sproszkowanym, przy czem nie tyle idzie o jej sfałszowanie, ile raczej o nadanie pięknej barwy herbacie, przekonano się, iż w ostatnich czasach robią w *Chinach* massę, składającą się z prochu herbacianego, ziemi, gummy, i albo *sadzą*, albo *pruskim* błękitem zabarwioną. Wyrób taki, naśladujący zupełnie herbatę, wydaje po spaleniu 35 do 45°/o pozostałości, gdy prawdziwa herbata tylko 5°/o popiołu wydaje. W ostatnich 18tu miesiącach sprowadzono do *Anglji* około 750,000 funtów takiej sfałszowanej herbaty.— Ludność *Berlina* wynosiła z końcem roku 1851 bez załogi, 436,112. — *Scribe* napisał 365tą sztukę dramatyczną, p. n.: *Lady Tartuffe.* — *Lola-Montez*, sprowadza co wieczór licznych widzów do teatru w *Nowym-Yorku.* — Matka Jenny *Lind* umarła, i to ją powoduje do powrotu z *Ameryki* do *Europy.*— W *Petersburgu* dają nową komedję pod tyt: *Już nakryto do stołu.* — »Co to jest dzieło *pośmiertne?*" ktoś zapytał. »Jakto, nie wiesz? to jest dzieło, które ktoś napisał po śmierci."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dal-Trozzo Ant: Oby: z Michałowa nr 485; Górski Wład: Oby: z Walenczowa nr 634; Hoenig Oskar Agronom z Prus nr 603; Jaźwiński Fel: Oby: z Oszczepalina nr 1304; Kraśnik Jen:-Major z Gub: Mińskiej; Lelewel Prot Oby: z Woli Cygowskiej nr 2673; Morsztyn Jul: Oby: z Wronowa nr 476; Markowski Wład: Oby: z Paryża nr 1245; Moroniewicz And: Handl: z Krakowa nr 2604; Nosarzewski Józ: Oby: z Wujówki nr 556; Pochwiśniew Mich: Radca Hono: z Londynu nr 613; Rafaelli Winc: Profe:, i Rafaello Piotr Artysta z Wiednia nr 634; X. Tęczyński Józ: Kanonik z Parczewa nr 625.

Wyjechali: Bieliński Wład: Hr. do Grodca; Jaszczołd Leo: Oby: do Siedlec; Łuba Fran: Oby: do Gardlina; Potocki Aug: Hr. do Janowa; Tyszkiewicz Jan Hr. do Wilna; Woroniecki Boles: Xżę do Glinek.

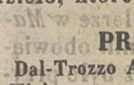
DONIESIENIA.

Niniejszem ogłaszamy publicznie, iż żadych długów na firmę lub imie nasze niezaciągamy, oraz żadnych wexli niewystawiając, zastrzegamy pod nieakceptowaniem prawnem, gdyby ktokolwiek wystawił lub antydatował nasze podpisy, za nieprawne uważane będą. — Warszawa d. 10 Lutego 1852 r.

Anna,—Józefa; i Julja *Kuhnke.*

MIESZKANIE mające okna i wyjście na ogród, składające się z 3ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni angielsk:, Spiżarni, Piwnicy, Składu na drzewo, przy ulicy Żelaznej pod Nr 1143, do najęcia od Wielkiej-nocy;— tamże są BRYCZKI, Koczobryk, Chomonta ruskie, Szory angielskie, do sprzedania.

Nadeszły wyborne **POWIDŁA** śliwkowe z Krakowa, pod Nr 1049 do domu W. Lira przy ulicy Grzybowskiej, których to każdego czasu i po cenie przystępnej nabyć można.



We wsi Sannikach, pierwsza Stacja Pocztowa na trakcie z Łowicza do Płocka, po którym kursują codziennie Kurjerki, jest do wzięcia od 24 Czerwca r. b., AUSTERJA na wyszynk trunków dworskich; we wsi jest także Cukrownia i Rafinerja, w której się kształci wiele Młodzieży, potrzebującej stołowania; a zatem chęć mający wzięcia powyższej Austerji w dzierżawę, powinien zaopatrzyć się w dobrego Kucharza, jeżeli sam nim nie jest. Bliższą wiadomość powziąść można u Rządcy dóbr na gruncie, lub w Warszawie u Szwajcara Hotelu Angielskiego.



Osoba posiadająca pareset Rsr:, może je korzystnie ulokować w handlu, za co mieć będzie w procencie stół, stancję i wszelkie wygody. Wiadomość bliższą można powziąść w Kantorze przy ulicy Bielańskiej Nr 601 *b.*

TACKA srebrna, płaska, okrągła, z brzegami wycinanemi w muszelki, pomiędzy któremi są małe otwory, pod spodem znak 12 próby i napis Nowakowski w Warszawie, na wierzchu wyryta litera **K** gotycka, zginęła z domu dnia 11 b. m. Ktoby miał o niej jaką wiadomość, raczy dać znać na ulicę Trębacką pod Nr 640, do Sklepu wyrobów srebrnych.



Wyborne **WINOGRONA** TOKAJSKIE, nadeszły do Składu Win i Korzeni S. Rozmanith, przy ulicy Nowy-Świat.



Rsr. 900, są do ulokowania. Bliższa wiadomość w Handlu Zegarów P. Rutkowskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Wgo Doktora *Malcz.*

Jest do sprzedania 300 sążni kubicznych 3-łokciowych na wszystkie wymiary DRZEWA sosnowego suchego, razem lub częściowo, z odstawą na miejsce: sążeń po rs. 6 k. 75;— prócz tego: Nasienie buraków białych cukrowych krajowych, ze zbioru r. z. pochodzących, za cenę nader umiarkowaną. Wiadomość albo na gruncie w dobrach Lipków w Okr: Warszawskim, albo w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 468/9, u Rządcy domu, każdego dnia od godziny 8 do 11 z rana.



Trzy WAŁACHY i KLACZ maści gniadej, zdatne do powozu, młode, zdrowe, dobrze ujeżdżone, są do sprzedania z wolnej ręki, parą lub też razem. Wiadomość przy ul: Leszno pod Nr 725, u Stróża, który wskaże właściciela.

Uprasza się uprzejmie każdego, ktoby posiadał wiadomość o życiu i teraźniejszym pobycie, lub też o śmierci Miny z Polów TYZLEROWEJ, aby raczył donieść na koszt i pod adresem Franciszka Kendzierowskiego, pod Nr 2900 przy ulicy Solec zamieszkałego w Warszawie.

2,500 sztuk BUDULCU sosnowego, grubego, jest do sprzedania we wsi Hołubla dwie mile od m. Siedlec, i tyleż od rzeki Bug odległej. Bliższa wiadomość na miejscu.

Para **ŁÓŻEK** mahoniowych, nowych, są do sprzedania w domu Potkańskie zwanym, pod Nr 557, w drugiem podwórzu, w nowej oficynie, pierwsza sień, na 1m piętrze.

Dwa **PROSIAKI** półroczne zginęły. Uprasza się o oddanie do Rządcy w domu *Wizytek.*



Onegdaj wieczorem, zginęła SUKA z rodzaju buldogów, na Nowym-Świecie lub Krak:-Przedm:, koloru ciemnego, z obróżą na szyi, na której było napisane „Pretty." Uprasza się tego do kogo się przybłąkała, o odprowadzenie na ulicę Krako:-Przedm: pod Nr 381, na 1sze piętro, za co prócz wdzięczności, otrzyma nagrody rsr. 5.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe zimna 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 9 cali 9.
TEATR WIELKI. Jutro, Ostatni Koncert Panien *Dulcken.*

JAN ZURKOWSKI,
ma zaszczyt zawiadomić Osoby życzące pobierać LEKCJE TAŃCÓW, iż mieszka przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 608, w domu zwanym Kossowskich, a teraz Wgo Nowakowskiego, w korpusie na 1szem piętrze, od frontu.

BLINÓW, od dnia dzisiejszego, przez całą Masielnicę, dostać można każdodziennie w Cukierni mojej przy ulicy Senatorskiej, wprost W. Kupca Błeszyńskiego.— *Kadecz.*

Do dzisiejszego Kurjera, dla Prenumeratorów na Prowincji, dołącza się **SPIS NASION**, na rok 1852; których nabyć można w Kantorze Urządzenia Dóbr, Dra Fr: **Betzhold,** w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nro 471, obok Resursy.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 1 (13) Lutego 1852 r.— Starszy Cenzor L.T. *Tripplin.*